

Ore-downnik Urzędowy

powiatu gostyńskiego

Administracja: Gostyń, Klasztorna 69. — Telefon 57.
Czcionkami A. Skrzyneckiego w Gostyniu.



Wychodzi w razie potrzeby — Przedpłata 1,00 zł
miesięcznie. — Ogłoszenia wiersz mm 1 l. 10 gr

Pewołując się na rozporządzenie z dnia 2. stycznia 1926 r. (L. dz. 4/26-4) Ore-downnik Urzędowy Nr. 1. z dnia 6. 1. 1926), znoszę dotychczasowe obwody obserwacyjne z powodu zarazy pryszczycy i ustalam nowe obwody, do których wcielam następujące miejscowości:

A. do obwodu ściślejszego:

Żytowieckie dwór, Dąbrówka, Ustronie, Strzelce Wielkie dwór i Dusina dwór.

B. do obwodu obserwacyjnego dalszego:

Żytowiecko gmina, Teodozewo, Godurowo, Strumiany, Strzelce wielkie gmina, Lipie, Daleszyn, Pożegowo i Dusina gmina.

Gostyń, dnia 6. kwietnia 1926.

STAROSTA. Dabiński.

L. dz. 2420/26-4. (87)

Na mocy § 125 ordynacji wiejskiej z dnia 3 lipca 1891 r. zatwierdzam na zastępcę przełożonego obszaru dworskiego w Chwałkowie p. Józefa Markiewicza z Chwałkowa.

Gostyń, dnia 2. kwietnia 1926.

STAROSTA. Dabiński.

L. dz. 1161/26. WP. (84)

Z względu na rozpoczynający się sezon roboczy, przypominam wszystkim interesowanym pracodawcom rozporządzenie policyjne Rejencji Poznańskiej z dnia 7. lipca 1908 dot. mieszkań dla robotników sezonowych ogłoszone w dzienniku urzędowym Nr. 33 poz. 804 str. 477, które należy ściśle przestrzegać.

Informacji odnośnie do powyższego rozporządzenia można zasięgnąć u pp. Komisarzy obwodowych i Burmistrzów.

Gostyń, dnia 1. kwietnia 1926 r.

STAROSTA. Dabiński.

L. dz. 2319/26—4 (85)

W miesiącu marcu r. b. wydano następującym osobom karty myśliwskie:

- 1) Dzwonkowski Tadeusz, dyrektor, Janiszewo.
- 2) Klemke Bronisław, urzędnik gospodarczy, Janiszewo.

Gostyń, dnia 2. kwietnia 1926 r.

STAROSTA. Dabiński.

L. dz. 2334/26—4 (86)

Dział nieurzędowy

Ku czci śp. Ks. Prymasa Dalbora.

Odezwa w sprawie zakładu księży Salezjanów dla młodzieży imienia Prymasa Dalbora.

Jednem z ostatnich dzieł zgasłego księdza Kardynała-Prymasa było sprowadzenie do miasta Poznania Zgromadzenia księży Salezjanów i oddanie im ruin kościoła i klasztoru SS. Katarzynek przy ulicy Wronieckiej.

Zadaniem Zgromadzenia księży Salezjanów ma być zajęcie się młodzieżą pracującą w handlu i przemyśle, zapewnienie jej mieszkania i wyżywienia, a przede wszystkim otoczenia jej opieką duchowną, o co tak bardzo chodziło zmarłemu Arcypasterzowi.

Atoli tak kościół, który jest wybitnem zabytkiem architektury, jak i klasztor, znajdują się w zupełnej ruinie i potrzebują natychmiastowego remontu. W celu zebrania odpowiednich funduszy utworzył się Komitet pod przewodnictwem Najprzewielebniejszego ks. Biskupa Łukomskiego. Zadaniem Komitetu będzie zrealizowanie zamiarów śp. Księdza Kardynała-Prymasa.

Niechaj wspólną naszego społeczeństwa katolickiego ofiarą obdarte ściany kościoła odzieją się nową szatą, niech martwe i od stu lat głuche mury zadrgają życiem i pieśnią — niech tuż obok powstanie zakład wychowawczy dla młodzieży — niech z tego miejsca świetlany duch zgasłego Arcypasterza w szczególniejszy sposób czuwa nad naszą młodzieżą, tą przyszłością i nadzieją Kościoła i narodu — niechaj nawet stanie ten żywy pomnik czci i wdzięczności dla Niego.

Niżej podpisani zwracają się z gorącą prośbą do całego społeczeństwa, a zwłaszcza do tych, którym pamięć zgasłego ks. Prymasa szczególnie została droga, aby na cel odbudowy kościoła i klasztoru Księża Salezjanów składało ofiary bądź za pośrednictwem gazet i banków, bądź nadsyłając je wprost na konto czekowe pocztowe XX. Salezjanów nr. 207 920.

P o z n a ń, dnia 25. lutego 1926.

Adolf Bniński, wojewoda poznański. Biskup Łukomski. Dr. Kazimierz Bajoński, dyrektor banku. Czesław Bugzel, dyr. banku, wiceprezes Rady Miejskiej. Dr. Mikołaj Kiedacz, wiceprezydent miasta. Franciszek Krzyżagórski, przemysłowiec. Kazimierz Otmianowski, prezes Związków Kupieckich. Dr. Nikodem Pajzdarski, konserwator wojewódzki. Edward Potworowski, szambelan papieski. Ks. Franciszek Ruciński, kanonik metropolitalny. Dr. Celestyn Rydlewski, lekarz powiatowy. Stanisław Szczaniecki, radca wojewódzki. Dr. Stanisław Sławski, notariusz. Ks. Antoni Stycheł, prałat i prob. Ks. Antoni Śródka, Salezjanin.

Ile kosztował pogrzeb śp. arcybiskupa Cieplaka.

Jeszcze przed pogrzebem zgasłego za oceanem kapłana-bohatera śp. arcybiskupa Jana Cieplaka, jacyś nieznania, a wrodzy Kościołowi i Państwu agitatorzy rozpowszechniali świadomie kłamliwe pogłoski o bajońskich sumach, jakie miał pochłoniąć pogrzeb śp. arcybiskupa.

Wymieniano sumy milionowe, raz w złotych, raz znowu w dolarach, obliczając na wywołanie wrzenia wśród bezrobotnych, i wykorzystanie go dla celów antypaństwowych.

Jednakowoż dla rozwijania wszelkich wątpliwości warto przytoczyć kilka cyfr ilustrujących rzeczywiście koszty pogrzebu.

Otóż trumny zostały zakupione z dobrowolnych ofiar naszych emigrantów w Ameryce, kosztą zaś przewozu z Ameryki do Gdańska wyniosły 2 tysiące zł.

Przewóz trumny z Gdańska do Warszawy i następnie do Wilna załatwiono drogą kredytową — jedno ministerstwo przekazało koszty drugiemu — nie przekroczyło to sumy tysiąca złotych.

Wykonanie krypty w katedrze wileńskiej, kosztą robocizny nie przewyższyły tysiąca złotych, gdyż artyści-architekci ofiarowali swą pracę bezinteresownie, zaś firmy wileńskie ofiarowały darmo materiał.

Widzimy zatem, iż rozpowszechnianie pogłoski o rzekomych milionowych wydatkach na pogrzeb śp. arcybiskupa Cieplaka powstały w bujnej fantazji wrogich Państwu czynników i były wyzyskiwane dla akcji wywrotowej.

Herkulesi w wojsku polskim.

Słynęła ongiś Polska z ludzi silnych: mieliśmy Jurandów i Zawiszów Czarnych, słynny był nawet już po rozbiorach siłacz Wodzyński, artylerzysta wojsk królestwa kongresowego. Lecz i obecnie nie brak jest w wojsku naszym ludzi silnych, jak to wykazał oryginalny konkurs, urządzony przez wydział wychowania fizycznego minist. spraw wojskow. Konkurs ten ma ustalić kto, z oficerów wzgl. szeregowych może uchronić za najsilniejszego w armii polskiej. Jako próbę siły podano podnoszenie ciężarów jak armat, ciężkich karabinów maszynowych, amunicji, koni, łamanie lub zginanie żelaza, przeciąganie liny, rwanie sznurów itp.

Do ministerstwa spraw wojskowych nadeszły opisy pokazów siły z poszczególnych pułków, zaświadczone przez odnośnych dowódców.

Z całego szeregu kandydatów do nagrody wyróżniono 4 żołnierzy niewątpliwie najsilniejszych w całym wojsku. Są to:

1. ogniomistrz 11 pułku artylerji polowej Józef Kucharczyk w Stanisławowie;
2. kanonier 7 pułku artylerji ciężkiej Wacław Badurski w Poznaniu (pochodzący z Szamotuł);
3. Ułan 6 szwadronu K. O. P. Witold Wińcza w Łuckach;
4. Starszy szeregowiec Centr. składów samochodowych Teodor Czarnecki w Warszawie. Jako dowód siły u pierwszego z pośród nich stwierdził dowódca, że ogniomistrz Kucharczyk wobec licznie zebranych świadków:

a) sztabę żelazną grubości 34 mm. długości 2,80 okręcał dokoła ręki, tworząc z niej bransoletkę;

b) sztabę żelazną, grubości 12 mm., szerokości 34 mm., długości 2,80 m. zginaną przez 2 żołnierzy trzymał w zębach, trzymając równocześnie na obu ramionach takie same 2 sztaby, zginane przez 4 żołnierzy.

c) sztabę rozmiarów jak pod b) opartą na karku, zginął ramionami, podczas gdy równocześnie na ramionach i w zębach trzymał 3 inne sztaby, zginane przez żołnierzy.

d) talję 24 kart przedzierał na połowę a następnie jedną połowę na jedną czwartą część.

e) armatę połową 75 mm. z lufą przesuniętą w zupełności w jedną stronę na łożu, podnosił w rękach za sprychy koła trzykrotnie do wysokości bioder, stojąc plecami do koła obciążonego lufą.

Z raportu dowódcy widać, iż ogniomistrz Kucharczyk jest siłaczem nielada i stanowić może prawdziwą dumę armji.

Ostateczne rozstrzygnięcie konkursu nastąpi niebawem.

Demokratyzacja atomobilu.

Ile kosztuje demokratyczny 10-konny Ford w Ameryce? Niewiele — 290 dolarów. Kto może go kupić? Każdy robotnik. Robotnik w Stanach Zjednoczonych zarabia przeciętnie około 350 dolarów na miesiąc. Ford sprzedaje mu auto za 290 dolarów, płatnych a tempo. „Auto dla wszystkich“ przestało zatem być utopją w Ameryce, a stało się przedmiotem użytku codziennego.

A jak jest we Francji, której przemysł automobilowy stoi na wysokim stopniu rozwoju technicznego? 10-konny Citroen, kosztuje 22.230 franków. Nie jest to wiele, ale zawsze o 14.000 fr. więcej, niż koszt nabycia Forda. Czy robotnik we Francji może sobie pozwolić na nabycie Citroena, z rozłożeniem spłat na termin roczny? Czy może pozwolić sobie na to samo co jego kolega — Amerykanin? Dobrze płatny robotnik francuski zarabia miesięcznie do 1.200 franków, to znaczy 14.400 franków rocznie. Cały więc jego zarobek roczny nie starczyłby na spłatę 22.230 fr. ceny demokratycznego Citroena. Natomiast jednomiesięczny zarobek wystarcza już robotnikowi amerykańskiemu na kupno doskonałego, pięciosiedzeniowego auta Forda.

Przyczyna tej różnicy w cenie auta amerykańskiego i francuskiego? Standardyzacja produkcji amerykańskiej i fabrykacja serjowa jednego, najwyżej dwóch typów wozu.

Dawniej w Stanach Zjednoczonych, jak obecnie we Francji, istniało multum fabryk samochodowych powyżej 350, które starały się dla celów konkurencyjnych wypuszczać na rynek coraz nowe modele. Obecnie z tych 350 fabryk pozostało na placu tylko 50! Koncentracja i standardyzacja produkcji automobilowej zabiła 300 konkurentów. Ci zaś, którzy się ostali poza Fordem, adoptowali jeden model i fabrykują go serjowo „Chevrolet“ np. wypuszcza co rok ze swych zakładów 449000 wozów jednego typu; „Buick“ 200.000; „Overland“ 197.000; „Ourand“ 172 tys.; „Dodge“ 151.000... Król automobilowy Ford — wypuścił w r. 1923 „tylko“ 1.705.000 aut na rynek.

Demokratyzacja auta na modłę amerykańską, która we Francji np. jest jeszcze dalekim celem do osiągnięcia, skłoniła jednak wielkich przemysłowców francuskich do szukania drogi, wiodącej ku temu celowi i do walki z konkurencją amerykańską. Nie mogąc oddzielnie i każdy o własnych siłach sprostać temu zadaniu, postanowiły trzy największe firmy automobilowe

Francji zjednoczyć się w trust, który przystąpi do opracowania technicznego modelu serjowego i metod fabrykacji oraz podzieli produkcję i zbyty fabrykatów na rynku wewnętrznym. Jak donoszą organy fachowe francuskie, akcja przygotowawcza w tym kierunku już się rozpoczęła.

Kronika powiatu

— W niedzielę, dnia 11. bm. o godz. 6-tej po poł. na sali p. Stroińskiego przemawiać będzie Pani Jazdonowa z Koszowa na temat: „O charakterze i jego kształceniu”. O liczny udział prosi Zarząd Biblioteki Czytelnicy Miejskiej im. Kacpra Miaskowskiego.

Rozmaitości.

— **Groźny pożar pod Koninem.** Z Konina donoszą: W miasteczku Slesin pod Koninem wybuch w nocy o godz. 2 i pół groźny pożar w zagrodzie Grzegorza Grzelaka u lokatora Ludwika Jaskólskiego. Ogień, mając podatny materiał, bowiem zagrody pokryte były dachem słomianym, szybko się rozwijał.

Wkrótce ogarnął 3 zabudowania. Pastwą ognia padł inwentarz żywy, pościel i bielizna gospodarzy.

Powodem pożaru była żona Jaskólskiego, handlarzka potajemna eteru, która rozlewała eter w naczynia przy świetle lampy naftowej, nie wiedząc, że eter jest materiałem łatwopalnym.

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 9. kwietnia 1926 r.

o godz. 10¹/₂ przed poł. sprzedawać będą za gotówkę najwięcej dającemu na rynku

1 garnitur witkowy

składający się z jednej kanapki, stołu i 2 fotelików.

Jankowski, komornik miejski.

SÓL

warzonkę, bydłą, omoki i przemysłową

hurtownie i detalicznie poleca

Piotr Drabęski

dawn. Fr. Sikorski

Telef. 33

KROBIA

Telef. 33

Mam na sprzedaż

dachówki i wapno

W. Kretschmer

Gostyń, 3-go maja 7.

Sprzedajemy

po cenach konkurencyjnych

węgla górnośląskie z koncernu „Robur”

NAWOZY SZTUCZNE:

Saletre chilijska

azotniak, amoniak, sól potasową kalską i niemiecką, kainit, tomasynę 17% superfosfat.

Kupujemy

płacąc najwyższe ceny dzienne:

Wszelkie ziemiopłody i wytwory rolnicze.

W. A. Dabiński

T. z o. p.

Telefon 115 w GOSTYNIU przy dworcu 18.

I. Urbanowicz, Gostyń

Nowe Wrota 6

INTROLIGATORNIA

wykonuje szybko i czysto po cenach bardzo niskich

wszelkie prace
introligatorskie

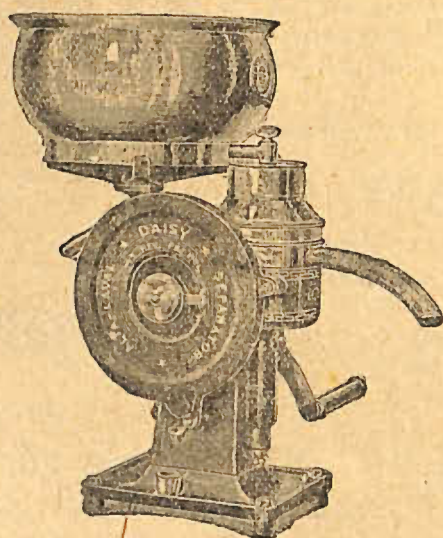
Oprawa książek sortymentowych, bibliotecznych, szkolnych, kupieckich i bankowych.

Oprawa obrazów w najrozmaitszych gatunkach ram i rozmiar.

SZKLARNIA.

Kupujcie tylko oryginalne
szwedzkie wirówki
Alfa-Laval
i „Perfekt”.

Kupujcie tylko oryginalne
części zapasowe do naszych
wirówek „ALFA-LAVAL” i
„PERFEKT”.



To najlepsze w świecie i
najoszczędniej pracujące
MASZYNY
do odświeżania mleka.

Warunki

płatności bardzo dogodne
bo na półroczną odpłatę
ratami bez procentu.

Wystrzegajcie się podrabia-
nych części, które psują
WIRÓWKĘ.

Zastępca i skład fabryczny na Gostyń i okolice

Meczy ślaw **Dzieciuchowicz**, skład żelaza, Gostyń - Rynek 10.

dawn. H. KANTCROWICZ

TELEFON Nr. 100.

Przeszło 1300 najwyższych nagród i odznaczeń.

Drukarnia A. Skrzynecki w Gostyniu

zaopatrzona w odpowiednie maszyny drukarskie
wykonuje szybko po cenach nader przystępnych

wszelkiego rodzaju druki

od pojedynczych do najzdobniejszych, w jednym lub więcej kolorach, a mianowicie:
Gazety, dzieła, broszury, druki urzędowe, gospodarcze, handlowe, bankowe, cenniki
rachunki, karty pocztowe, listy i koperty z firmą, etykiety, karty wizytowe i polecające,
uwiadomienia zaręczynowe i ślubne, powinszowania, adresy na jubileusze, afisze itd. itd.

ULICA KLASZTORNA 69. — TELEFONU NR. 57.